



Komisja zdrowia - instytucje i finanse

2012-12-07

Konflikt pomiędzy częścią związków zawodowych a dyrekcją w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym przy ul. Wielickiej, opinia w sprawie budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz dyskusja nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii zdominowały ostatnio prace Komisji Zdrowia, Profilaktyki oraz Uzdrawiskowej.

Radni zasiadający w komisji wysłuchali wszystkich stron trwającego od dłuższego czasu sporu, zapoznali się z dostarczonymi dokumentami i stanowiskami. Parokrotnie ponawiali apele o porozumienie pomiędzy pracownikami, związkami a dyrekcją. Zdecydowano się wysłać do zakładu delegata komisji, który będzie pełnił rolę obserwatora.

Kiedy więcej miejsc w żłobkach?

W czasie dyskusji nad opinią w sprawie budżetu na 2013 rok i Wieloletnią Prognozą Finansową głos zabrała radna Teodozja Maliszewska. – Chciałabym zapytać o żłobek przy ul. Lekarskiej. Sale są gotowe od kilku miesięcy. Stoją puste. Kolejka oczekujących na miejsce w żłobku coraz bardziej zdenerwowanych rodziców, w tym zwłaszcza matek samotnie wychowujących dzieci - jest bardzo długa. Uważam, że mimo wszystkich finansowych trudności duże miasto nie może sobie pozwolić na zamrażanie znacznej ilości miejsc w żłobkach. W samej tylko Dzielnicy IV Prądnik Biały czeka ponad 200 rodzin! Wtórowała jej radna Marta Patena pytając, czy żłobki podzielą los likwidowanych stołówek szkolnych.

- Wcale nie budujemy nowych placówek pomimo możliwości 60% dofinansowania na ten cel. Czy ktoś w ogóle próbował o tym dyskutować? - kwitowała radna Patena. Paweł Stańczyk, Sekretarz Miasta Krakowa odpowiadał na te zarzuty, informując członków komisji, że w żłobkach znajdzie się 115 nowych miejsc. Wydatki na ten cel to 25 mln zł. Zostaną uruchomione w marcu 2013 r.

Trudna walka z alkoholizmem

Sporą część posiedzenia poświęcono pytaniom do Adama Chrapisińskiego, dyrektora Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień. Radna Anna Prokop-Staszecka powołała się na opinię niektórych pracowników pogotowia. – Mówią, że wolą odwieźć pijanego na detoks do Kobierzyna niż na ul. Rozrywki. Twierdzą, że tam jest „full service”. Te informacje dementował dyrektor Chrapisiński. – Zgodnie z przepisami, mamy wśród załogi odpowiednią liczbę lekarzy. Wymagający opieki pijany pacjent, do którego wezwie się karetkę może zostać przewieziony do każdego z szpitalnych oddziałów ratunkowych. Tylko w tym roku odwieziono do nas 364 osoby nie wymagające poważnej interwencji medycznej, za to np. agresywne. Z kolei my przestaliśmy 53 osoby wymagające specjalistycznej opieki do innych placówek. Ogólna suma pacjentów w tym roku to 10 tys. 500 pacjentów - tłumaczył Adam Chrapisiński. – Pozwolę sobie przytoczyć nieco więcej danych. W ciągu 15 lat przebywało u nas 180 tys. osób. Odnotowano 29 zgonów. W każdym takim wypadku prowadzi się postępowanie wyjaśniające. Wykazano, że żaden z nich nie był wynikiem błędów pracowników, a np. wynikiem krytycznego stanu z powodu innych chorób i niewydolności organizmu. Podobne dyskusje prowadzono przy okazji uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień z 2009 r. Nie znam żadnego miasta w Polsce, które zrezygnowałoby z takiej placówki. A jeśli chodzi o przykłady z



**Magiczny
Kraków**

Europy to powołam się na Wielką Brytanię, gdzie rząd Davida Camerona zaczął działać na rzecz powołania takiej instytucji. MCPU to nie tylko opieka nad osobami pod wpływem alkoholu czy innych środków odurzających, to także praca wyspecjalizowanych terapeutów, programy profilaktyczne, szkolenia dla rodziców i nauczycieli – podkreślił dyrektor Chrapisiński.

Komisja pozytywnie zaopiniowała wszystkie przedstawione jej projekty.